Rok 11. Warszawa, dnia 15 marca 1935 r. Nr. 5

OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE

ORGAN ZWIĄZKU KOMUNALNYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi:

Rocznie	zł.	28.—
Półrocznie	„	14.—
Kwartalnie	„	7.—
Miesięcznie	„	3.—
Cena Nr. pojedyńcz. . .	„	1.40

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Warszawa, ul. Ś-to Krzyska 13.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 1520.
Nakład i wydawnictwo „Samorządowego Instytutu Wydawniczego" Sp. z ogr. odp. w Warszawie, ul. Ś-to Krzyska Nr. 13 — Telef. 5-92-63.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.
Przedruk dozwolony za podaniem źródła

Komunalne Kasy Oszczędności a bankowość prywatna

Ostatnie lata kryzysowe przyniosły w dziedzinie bankowości polskiej szereg zmian, mających charakter trwały, strukturalny. Proces tych przemian przyspieszył kryzys bankowy z r. 1931, choć odpowiednie tendencje zarysowały się już znacznie wcześniej, bo od r. 1925. Najogólniej biorąc, przemiany te można scharakteryzować powolnem zmniejszaniem się dominującego znaczenia bankowości prywatnej na rzecz instytucyj kredytowych, działających w oparciu o Państwo lub związki samorządowe. Równolegle z tem idzie tendencja do wprowadzenia pewnego podziału pracy między poszczególnemi typami instytucyj kredytowych: instytucje finansowe, oparte o gwarancję publiczną, przedewszystkiem zaś K. K. O. i P. K. O., koncentrują u siebie właściwe wkłady oszczędnościowe, innym instytucjom pozostawiając zasoby o charakterze środków obrotowych przedsiębiorstw.

Trudno byłoby w całej rozciągłości podzielić pogląd, że szybszy lub powolniejszy rozwój bankowości prywatnej jest wyrazem silniejszego lub słabszego rozszerzania się metod gospodarki kapitalistycznej (Dr. H. Nowak, Bankowość w Polsce, str. VIII), niemniej należy uznać wzrost znaczenia na rynku kapitałowym instytucyj kredytowych publicznych, które w latach kryzysowych osiągnęły bezwzględną przewagę zarówno w dziedzinie gromadzenia zasobów pieniężnych społeczeństwa, jak i działalności kredytowej.

W dziedzinie gromadzenia wkładów rola banków prywatnych wybitnie zmalała. Fundusze, posiadające istotnie charakter oszczędności, poczęły szukać innych lokat, zgodnych z ich charakterem, w czem w sukurs przyszło im Państwo, rozszerzając terytorjalną sieć komunalnych kas oszczędności, które reprezentują dla wkładcy większą pewność przez gwarancję związku samorządowego i przez przepisy prawa o operacjach czynnych Kasy.

Ruch wkładów zilustruje najlepiej zestawienie wkładów w instytucjach kredytowych w Polsce w latach 1929 — 1934 (w miljonach złotych).

INSTYTUCJE	1929 r.		1930 r.		1931 r.		1932 r.		1933 r.		1934 r.	
	suma	%	suma	%	suma	%	suma	%	suma	%	suma	%
K. K. O.	446,4	17,7	582,1	20,2	603,3	24,2	627,9	24,8	610,1	24,2	664,2	23,8
w tem r-ki bież. . .	44,8		47,1		43,9		45,5		43,8		52,5	
P. K. O.[1])	383,6	15,2	431,3	15,0	509,8	20,4	622,9	24,7	713,5	28,3	858,1	30,8
w tem r-ki czekowe .	210,6		177,6		177,6		178,0		207,0		233,7	
Banki akcyjne[2]) . . .	1019,6	40,5	1160,2	40,3	730,1	29,3	643,9	25,5	572,5	22,7	596,3	21,4
w tem r-ki bieżące .	229,0		275,6		208,9		174,1		176,2		157,4	
Banki państwowe . . .	325,8	13,0	305,4	10,6	301,6	12,1	321,6	12,7	333,9	13,3	422,2	15,1
Spółdzielnie kredytowe[3])	341,2	13,6	397,9	13,9	350,7	14,0	310,5	12,3	290,2	11,5	247,1	8,9
	2516,6	100,0	2876,9	100,0	2495,5	100.0	2526,8	100,0	2520,2	100,0	2787,9	100,0

1) Rachunki czekowe, stanowiące w ostatnim roku około 27% ogólnej sumy wkładów P. K. O., przez swój odrębny charakter, związany z obrotem czekowym P. K. O., posiadają bardziej ograniczone możliwości angażowania ich w operacje czynne, w porównaniu z analogicznemi rachunkami w K. K. O. lub bankach prywatnych.

2) Łącznie z 2 bankami komunalnemi i oddziałami zagranicznych banków akcyjnych.

3) Dane za r. 1934 w/g stanu w listopadzie.

Jak z powyższego widać, w bankowości prywatnej rok 1931 był przełomowym: z dominującego stanowiska w procesie wewnętrznej kapitalizacji banki prywatne zeszły do roli trzeciorzędnej, ustępując miejsce K. K. O. i P. K. O. Pomimo, że banki prywatne wykazały stosunkową odporność na skutki dotkliwego kryzysu i były w możności, bez uciekania się do jakichś nadzwyczajnych źródeł pomocy czy to ze strony Skarbu Państwa, czy ze strony banku emisyjnego, sprostać masowemu wycofywaniu wkładów, zaufanie do banków nie powróciło do poprzedniego stopnia. W poglądach i psychice wkładcy nastąpiły poważne zmiany, faworyzując instytucje, oparte o publiczną gwarancję.

Wprawdzie r. 1934 przyniósł poraz pierwszy od czterech lat wzrost wkładów w bankach prywatnych, świadczący o regeneracji prywatnej bankowości, jednakże jest on stosunkowo niewielki i nie może zmienić ogólnego charakteru omawianych zjawisk na przestrzeni kilku ostatnich lat.

Dla oceny roli banków w dziedzinie gromadzenia rezerw gotówkowych społeczeństwa, do której sprowadzają je owe przemiany, należy zauważyć, że najsilniejszy spadek w bankach prywatnych wykazały wkłady terminowe, a więc w przeważającej masie typowe wkłady oszczędnościowe. W roku 1933 w bankach należących do Związku Banków w Polsce spadek wkładów terminowych wynosił blisko 30%, natomiast rachunki czekowe utrzymały się niemal na niezmienionym poziomie. Świadczy to o tem, że charakter operacjom biernym banków prywatnych nadają w coraz wyższym stopniu fundusze obrotowe przedsiębiorstw, związanych finansowo z danym bankiem. W tych warunkach banki prywatne w coraz większej mierze tracą charakter banków depozytowych, jako zbiorniki kapitałów oszczędnościowych, natomiast podstawą ich operacyj czynnych, przedewszystkiem finansowania produkcji i obrotów gospodarczych, stają się fundusze z natury rzeczy do tego przeznaczone.

Po tych ogólnych uwagach, obrazujących nowy układ stosunków na rynku pieniężnym i kapitałowym w Polsce, należałoby wejrzeć pokrótce w przyczyny, które doprowadziły do tego. Trzeba najpierw zwrócić uwagę na fakt, że przed wojną udział banków w ogólnej sumie wkładów wynosił 28%, i że jedynie na terenie b. zaboru rosyjskiego, gdzie nie było komunalnych kas oszczędności, udział ten wynosił blisko 39%. W pozostałych zaborach stosunek ten kształtował się poniżej przeciętnej dla całej Polski i wynosił: w b. zaborze austrjackim 24%, a w b. zaborze pruskim 22%. Udział komunalnych kas oszczędności w sumie wkładów tych dwóch zaborów wynosił odpowiednio 35% i 52%. Po wojnie dominujące stanowisko osiągnęły banki prywatne w okresie kompletnego zniszczenia rynku pieniężnego w Polsce, mianowicie w okresie inflacji. Zawrotny rozwój wszelkich form spekulacyj giełdowych i operacyj emisyjnych, finansowanie przez banki przeróżnych przedsięwzięć z reguły ponad rozporządzalne fundusze, zakończył się katastrofą dla bankowości z chwilą stabilizacji waluty. Zaufanie szerokich sfer klientów bankowych osłabło i już wtedy rozpoczął się proces przesuwania wkładów do publicznych instytucyj kredytowych i stosunkowego spadku udziału banków prywatnych w ogólnej sumie kredytów. Następne lata były okresem powolnej krystalizacji rynku pieniężnego, w którym właściwe wkłady oszczędnościowe szukały odpowiedniej dla siebie lokaty w instytucjach finansowych, których operacje czynne nie wywodziły się z ducha bankowości prywatnej z lat 1923 — 24. Wł. Konderski („Zmiany strukturalne w bankowości w Polsce") ryzykuje twierdzenie, że powtórny kryzys bankowy z r. 1931, spowodowany przedewszystkiem załamaniem się bankowości zagranicą, z którą węzły zależności banków polskich zacieśniły się, był stosunkowo łatwiejszy do przebycia dla banków właśnie wskutek owych zmian w organizacji rynku pieniężnego, polegających na „oddzieleniu operacyj o charakterze skupiania i administrowania depozytów typu oszczędnościowo - kapitałowego od bezpośredniego finansowania przedsiębiorstw czy dużych operacyj gospodarczych".

W świetle tych uwag należy stwierdzić, że komunalne kasy oszczędności zdobyły swoją czołową pozycję w dziedzinie gromadzenia wkładów oszczędnościowych zgodnie z naturalną linją rozwoju stosunków kredytowych w Polsce, zmierzającą do odrębnego ujęcia zasad administrowania temi wkładami.

Taka szematyczna konstrukcja rynku pieniężnego i podziału pracy między poszczególnemi typami instytucyj bankowych jest jednak zbyt ogólna, i w szczególności w stosunku do komunalnych kas oszczędności wymaga dodatkowych wyjaśnień. W bankowości prywatnej, równolegle z kurczeniem się obrotów bankowych, odbywa się proces koncentracji banków w głównych ośrodkach życia gospodarczego Polski. Penetracja terytorjalna banków prywatnych z roku na rok słabnie; obsługę bankową prowincjonalnych, szczególnie drobnych zakładów przemysłowych i handlowych, musi w tych warunkach objąć ktoś inny, co nie może pozostać bez wpływu na wysokość funduszów obrotowych banków prywatnych. Równocześnie obserwujemy od kilku lat proces koncentracji, który doprowadził do tego, że przeszło 50% kapitałów obcych w bankach znajduje się w 6 czołowych bankach. W ciągu pięciolecia 1928 — 1933 ilość banków prywatnych wraz z oddziałami i oddziałami banków zagranicznych spadła blisko o połowę: z 242 na 133. Można z dużem prawdopodobieństwem mniemać, że ta pozostała ilość zakładów specjalizuje się przedewszystkiem w obsłudze bankowej większych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, natomiast mniejsze stają się klijentami lokalnych instytucyj finansowych, a przedewszystkiem K. K. O. W tych warunkach komunalne kasy oszczędności, poza głównem zadaniem ułatwiania gromadzenia właściwych wkładów, muszą podejmować w coraz większym stopniu normalną obsługę bankową życia przemysłowego i gospodarczego, szczególnie w ośrodkach, do których szczupła sieć banków prywatnych i państwowych nie dociera. Odnosi się to w równej mierze do operacyj biernych, t. zn. przechowywania środków obrotowych lokalnych przedsiębiorstw, jak i zasilania tych przedsiębiorstw kredytem, potrzebnym dla przeprowadzenia

procesu produkcji, zbycia lub założenia inwestycyj. Ma to ten dobry społecznie skutek, że komunalne kasy oszczędności silniej wiążą się z danym ośrodkiem gospodarczym, dzieląc jego koleje losu, z drugiej jednak strony zespolenie to, zwłaszcza w ośrodkach, wyspecjalizowanych szczególnie w niewielkiej ilości „branż", przedstawiających przez to większy stopień ryzyka zaangażowanych kapitałów, wymaga dużej czujności nad utrzymaniem stosownej płynności i utrzymaniem zaufania wkładcy.

Mniej więcej równolegle z fluktuacją wkładów między poszczególnemi typami instytucyj kredytowych rozwijała się akcja kredytowa tych instytucyj.

Wewnętrzna struktura kredytów w bankach prywatnych jest naogół pod względem formy niewiele skomplikowaną. Przeszło 90% tych kredytów przypada na kredyty w formie dyskonta weksli oraz w r-ku bieżącym, reszta to pożyczki terminowe. Przyczem, jako rzecz specjalnie charakterystyczną dla operacyj czynnych banków prywatnych, należy podkreślić lekką przewagę kredytów na r-kach otwartego kredytu nad kredytami w formie dyskonta weksli. Przewaga ta utrwaliła się dopiero w latach kryzysowych; w latach t. zw. dobrej konjunktury podstawę operacyj czynnych stanowiło przedewszystkiem dyskonto weksli, a następnie dopiero otwarty kredyt. Forma dyskonta weksli jest dla banku bardziej pożądaną, bowiem przedstawia w sobie względną łatwość mobilizacji gotówki w drodze redyskonta w banku emisyjnym oraz większy stopień bezpieczeństwa, jako prawdopodobnego wyniku tranzakcji gospodarczej. W latach kryzysowych w związku z wydatnem zmniejszeniem się obrotów gospodarczych dał się odczuwać brak dobrego materjału wekslowego; stosunek kredytów wekslowych do kredytów w rachunkach bieżących uległ zmianie na korzyść tych ostatnich.

Niestety, nie posiadamy dostatecznych danych statystycznych, któreby pozwoliły określić wewnętrzną strukturę i dynamikę kredytów, udzielanych przez komunalne kasy oszczędności. Niewątpliwie struktura kredytów K. K. O. jest odmienną od kredytów w bankach prywatnych, zależną od charakteru funduszów obrotowych, norm prawnych, regulujących działalność K. K. O. oraz w dużym stopniu od tradycji. Poważną rolę odgrywa z całą pewnością odmienność społeczno - gospodarcza klijenteli komunalnych kas oszczędności w porównaniu z bankami prywatnemi; klientela Kas jest bardziej „demokratyczna", w mniejszym stponiu „skomercjalizowana". Pozatem specjalnością Kas są kredyty dla związków samorządowych.

Na podstawie posiadanych danych trudno byłoby wyprowadzić wniosek o przewadze tej lub innej formy kredytu, charakterystycznej dla ogółu Kas w Polsce. Poza dyskontem weksli ustosunkowanie różnych form kredytu kształtuje się rozmaicie w poszczególnych Związkach. Jeśli chodzi o K. K. O., należące do Związku Warszawskiego, które wykazały w latach 1931 — 33 ogólny przyrost kredytów, należy zauważyć, że przyrost ten przypada na pożyczki na r-kach bieżących i hipoteczne, natomiast pożyczki wekslowe i weksle zdyskontowane oraz pożyczki na skrypty dłużne wykazują w ostatnim roku prawie stabilizację po dużym spadku w r. 1932. Daje się tu najprawdopodobniej zastosować uwagi, wypowiedziane przy okazji rozpatrywania wzajemnego ustosunkowania dyskonta weksli i kredytów na r-kach bieżących w bankach prywatnych (przewaga w okresie kryzysu aktywów o mniejszej zdolności do mobilizowania gotówki).

Podnoszone jest często zagadnienie, czy komunalne kasy oszczędności, gromadzące tak poważną część wkładów, zasilają odpowiedniemi kredytami życie gospodarcze kraju, pozbawione wydatnej pomocy banków prywatnych. Istnieją niewątpliwie różne poglądy na sposoby przeprowadzenia owej pomocy, jak to mogliśmy się przekonać w dotychczasowej praktyce życia gospodarczego Polski. Kardynalną jednak zasadą jest, że potrzeby kredytowe życia gospodarczego muszą być zaspakajane zgodnie z charakterem, będących w danej chwili do dyspozycji kapitałów. Naruszenie tej równowagi było między innemi powodem kryzysu bankowego w Polsce i omówionych poprzednio przemian na rynku pieniężnym i kapitałowym, a utrzymanie jej stanowi podstawowy warunek znaczenia K. K. O. w przyszłości.

Gromadzone przez K. K. O. wkłady zasilają życie gospodarcze terenu bardzo intensywnie, stanowiąc w wielu wypadkach jedyne źródło pomocy finansowej. Wbrew wszelkim pozorom i często usprawiedliwionym domniemaniom, kredyt publiczny zajmuje stosunkowo nieduży procent, zważywszy nacisk, jaki w tej dziedzinie wywierany jest na K. K. O. Pożyczki komunalne, obliczone na podstawie specjalnych badań przez Komisarjat Bankowy przy Ministerstwie Skarbu, znacznie przekraczające odnośną pozycję w bilansie zbiorowym K. K. O., wynoszą 18% ogólnej sumy kredytów, a papiery wartościowe własne, łącznie z papierami funduszów zasobowych i emerytalnych 13% sumy wkładów.

Stosunek kapitałów własnych do obcych kształtuje się odmiennie w komunalnych kasach oszczędności i bankach prywatnych. Dla banków prywatnych stosunek ten wynosił w ostatnich latach około 20%. Stosunek samego tylko kapitału zakładowego do sumy bilansowej (po skompensowaniu pozycyj wynikowych i oddziałów) — 12% w końcu 1931 r., i 14% w końcu 1932 r. W/g obliczeń Komisarjatu Bankowego kapitał zakładowy K. K. O., wyrażony w procentach do sumy bilansowej, wynosił: dla K. K. O. Związku Lwowskiego w r. 1931 — 0,3%, w r. 1932 — 0,4%, dla K. K. O. Związku Poznańskiego: 2,8% i 3%; dla K. K. O. Zw. Śląskiego — 0,6% i 0,7%. Dla K. K. O. Związku Warszawskiego Komisarjat podobnych obliczeń nie sporządził. Cyfry powyższe nie odzwierciadlają istotnego ustosunkowania kapitałów własnych i obcych, bowiem kapitały zakładowe stanowią w Kasach, należących do powyższych trzech Związków, niewielki stosunkowo odsetek ogółu kapitałów własnych (4,6% w Związku Lwowskim, 25,7% w Zw. Poznańskim, 10% Związku Śląskim). K. K. O. śląskie, a jeszcze w większym stopniu małopolskie, mają kapitały zakładowe nikłe, wyrażające się ułamkiem procentu w stosunku do sumy bilansowej. Znaczna liczba Kas małopolskich nie posiada wcale kapitału zakładowe-

go. W/g sprawozdania odnośnego Związku, kapitały własne K. K. O. wojew. pomorskiego i poznańskiego wynosiły w końcu 1933 r. 11,8% sumy bilansowej. Przeciętny stosunek funduszów własnych Kas, należących do Związku Warszawskiego, do kapitałów obcych wynosił na koniec 1933 r. 8,6%, przyczem Kasy, przodujące na terenie Związku, odsetek ten posiadają znacznie niższy.

Przy ocenie stosunku kapitałów własnych do obcych w komunalnych kasach oszczędności i w bankach prywatnych nie można stosować identycznych kryterjów. Kasy oszczędności, oparte na odrębnych zasadach prawnych i wyposażone w gwarancje związków samorządowych, mogą utrzymywać stosunek procentowy kapitałów własnych i cudzych na niższym poziomie, niż banki prywatne, bez wywoływania u wkładców wątpliwości co do bezpieczeństwa wkładców. Z drugiej jednak strony psychologiczny efekt realnej wartości, jaką przedstawiają kapitały własne, jest daleko wyższy od abstrakcyjnej gwarancji, nie licząc już tego, że trudniej w razie konieczności uruchomić gwarancję, niż sięgnąć do zasobów.

Utrzymanie płynności stanowi centralne zagadnienie każdej instytucji kredytowej, od którego rozwiązania zależy niejednokrotnie los tej instytucji. Szczególnie trudnem jest to zagadnienie w obecnej chwili. Jak zauważył jeden z autorów, trudność ta pochodzi stąd, że na naszym rynku pieniężnym nie da się zauważyć organicznego związku pod względem terminów między wymaganiami strony, posiadającej kapitały, a żądaniami strony, poszukującej kredytów. Przedstawiciele życia gospodarczego stale wysuwają konieczność kredytów z możliwie najdłuższemi terminami, nie licząc się ze środkami, jakie w tym celu pozostają do dyspozycji rynku pieniężnego. Pojęcie zaś, że kredytem, poszukiwanym dla produkcji, jest kredyt krótkoterminowy, najwyżej trzymiesięczny, w naszych warunkach nie znajduje zupełnie zastosowania. Głównym powodem tego stanu rzeczy jest mała szybkość obrotów oraz dążenie do pogłębienia rynku zbytu przez angażowanie się w kredyty konsumcyjne. W tym warunkach zarówno weksle zdyskontowane, w czem duży odsetek przypada na weksle finansowe, jak również pożyczki na rachunkach bieżących, posiadają stosunkowo małą zdolność do szybkiej likwidacji, zmniejszającą się w miarę pogłębiania się kryzysu. („Pięć lat na froncie gospodarczym", rozdz. „Rynek kapitałowy"). Stosunkowo mała likwidalność większej części aktywów przy równoczesnych refleksach na stosunki finansowe Polski różnych zagranicznych przewrotów walutowych, wywołujących zaniepokojenie u posiadaczy wkładów w instytucjach finansowych, nakazywały utrzymywanie większego pogotowia gotówkowego, co w dużym stopniu musiało odbić się na rentowności.

W stosunkach przedwojennych, które nadal uchodzą za normalne i w pewnym stopniu wzorowe, stosunek procentowy gotowizny do wkładów wyrażał się cyfrą 5,1%, co w porównaniu do norm obecnie stosowanych jest pozycją bardzo niską. Tłumaczy się to wyższą, niż obecnie płynnością innych aktywów, w szczególności łatwością rzucenia na giełdę przeważnej części papierów wartościowych. W ostatnich latach stosunek gotowizny do zobowiązań krótkoterminowych w bankach prywatnych wynosił około 12%, a więc przeszło dwa razy więcej więcej, niż przed wojną.

Analogiczne cyfry, opracowane przez Komisarjat Bankowy dla komunalnych kas oszczędności kształtują się mniej korzystnie. Pogotowie płatnicze, wyrażone w procencie zobowiązań krótkoterminowych, określonych w sposób analogiczny, jak dla banków prywatnych, wynosiło dla Kas, należących do Związku Warszawskiego: w końcu 1931 r. — 10,3%, 1932 r. — 11,6%, 1933 (30.IX) — 10,5%; dla Kas Związku Lwowskiego: w końcu 1931 r. — 5,6%, 1932 r. — 7,6%, 1933 r. (30.IX) — 7,0%; dla Kas Związku Poznańskiego: w końcu 1931 r. — 3,1%, 1932 r. 4,3%, 1933 r. (30.IX) — 4,5%; dla Kas Związku Śląskiego: odpowiednio 6,7%, 9,1%, 9,6%. W/g obliczeń Związku Warszawskiego stosunek gotowizny do samych wkładów wynosił na koniec 1933 r. 13,8%.

Jak z powyższych cyfr wynikałoby, jedynie Kasy, należące do Związku Warszawskiego posiadały płynność I stopnia, odpowiadającą normom banków prywatnych. Wniosek ten należy jednak wyciągać bardzo ostrożnie, ze względu na różnicę w wewnętrznej strukturze kapitałów obcych w Kasach i w bankach prywatnych, pod względem stałości dającą przewagę Kasom. Pozatem należy wziąć pod uwagę stopień wykorzystania redyskonta, który w bankach prywatnych wynosił na koniec 1933 r. prawie 50% dyskonta. Niestety nie posiadamy danych pod tym względem dla wszystkich K. K. O. (brak Związku Warszawskiego). Dla Kas, należących do Związku Lwowskiego, stosunek ten wynosił w tymże czasie około 20%, Kas Związku Poznańskiego około 41% (w/g stanu w dn. 30.IX.1933).

Na zakończenie należałoby zastanowić się nad dalszym rozwojem relacji komunalnych kas oszczędności i banków prywatnych. Jak to jeden z wybitniejszych znawców przedmiotu (W. Konderski, „Zmiany strukturalne w bankowości w Polsce") stwierdził, banki prywatne mają przed sobą podawnemu rolę i odpowiednie tej roli perspektywy. „Kasy komunalne i spółdzielnie kredytowe nie mogą z natury rzeczy objąć tych funkcyj w stosunku do przemysłu, wielkiego handlu i t. d., które muszą być w społeczeństwie dzisiejszem wypełnione". Chodzi też o kwestję „zawodowego, stałego finansowania zarówno procesu produkcyjnego i wymiany w napięciu, właściwem dziś wielkim organizmom", czego na pieniądzu ściśle depozytowym nie można opierać. Jednakże powrót banków prywatnych do roli głównego ośrodka zasobów pieniężnych gospodarstwa narodowego, jakim były w latach do 1925 r., nie wydaje się możliwy nawet z chwilą powrotu do normalnych warunków gospodarczych. Pozycja, jaką osiągnęły K. K. O., jest trwałą zdobyczą, zgodną z dynamiką życia gospodarczego Polski.

St. Michalski.

Obrót Pożyczką Narodową *)

Przywileje Pożyczki Narodowej.

Obligacje 6% Pożyczki Narodowej są na zasadzie art. 1 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 5 września 1933 r. o wypuszczeniu pożyczki wewnętrznej (Dz. U. R. P. Nr. 67, poz. 503) imienne. Obligacje korzystają na zasadzie tegoż rozporządzenia (art. 8 — 10) z następujących przywilejów: a) obligacje oraz przychody z tych obligacyj zwolnione są od wszelkich podatków i danin państwowych oraz samorządowych, b) obligacje i kupony nie ulegają żadnemu zajęciu, nie wyłączając zajęcia z tytułu należności publiczno - prawnych, a zatem nie można do nich skierować żadnej egzekucji za długi prywatne, ani też za zaległe podatki i c) obligacje mają wszelkie prawa papierów pupilarnych (z bezpieczeństwem prawnem) i mogą być w nich lokowane kapitały osób, pozostających pod opieką i kuratelą (małoletnich i ubezwłasnowolnionych), jako też kapitały fundacyj, kościelne, korporacyj publicznych, na kaucje cywilne i wojskowe oraz depozyty wszelkiego rodzaju.

Dalszym przywilejem 6% Pożyczki Narodowej jest możność spłaty jej obligacjami należności Skarbu Państwa z tytułu podatku spadkowego. Obligacje będą przyjmowane na spłatę należności z tytułu podatku od spadków i darowizn przez wszystkie kasy urzędów skarbowych według wartości nominalnej (100%) obligacyj. Wartość kuponu bieżącego dolicza się do sumy nominału. Kupony od obligacyj zapadłe wypłacają w terminach ich płatności (2.I i 1.VII) wszystkie kasy skarbowe, Bank Polski, banki państwowe i inne instytucje wskazane przez Ministra Skarbu. Od kuponów żadnych potrąceń czynić nie wolno. Kupony przedawniają się w 5 lat po terminie płatności.

Kupony, jakoteż obligacje w terminie ich wykupu płatne będą w złotych, według równowartości złotego w złocie, ustalonej na zasadzie art. 16 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 5 listopada 1927 r. w sprawie zmiany ustroju pieniężnego (Dz. U. R. P. Nr. 97, poz. 855) — 1 złoty w złocie równa się 900/5332 gr. czystego złota).

Przelew obligacyj.

Na zasadzie § 3 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 25 maja 1934 r. o wydawaniu obligacyj 6% pożyczki wewnętrznej oraz zasadach ich obrotu (Dz. U. R. P. Nr. 47, poz. 416) przelew obligacyj Pożyczki Narodowej odbywać się może jedynie za zezwoleniem Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej. Wszelkie transakcje, uskutecznione bez uzyskania zezwolenia, uznaje się za nieważne.

W sprawie obrotu Pożyczką Narodową, poza art. 7 rozporządzenia Prezydenta R. P., który przewiduje możność spłaty obligacjami pożyczki podatku od spadków i darowizn, ukazały się rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 21 lipca 1934 r. o spłacie zobowiązań obligacjami 6% pożyczki wewnętrznej i o zasadach zastawu tych obligacyj (Dz. U. R. P. Nr. 66, poz. 585) i o warunkach przyjmowania 6% pożyczki wewnętrznej przez zakłady ubezpieczeń tytułem wpłat na składki (Dz. U. R. P. Nr. 66, poz. 586).

W myśl okólnika Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej Nr. 7085/34 z dnia 8 sierpnia 1934 r. zezwolenia na przelew będą udzielane bezwarunkowo lub też mogą być udzielane pod pewnemi warunkami. Według pkt. 1 tego okólnika zezwolenia udzielane będą:

a) instytucjom kredytowym, które otrzymały zezwolenie na przyjmowanie obligacyj na spłatę zobowiązań w myśl rozporządzenia Ministra Skarbu z 21 lipca 1934 r.;

b) centralnym instytucjom kredytowym, które w myśl ust. 2 § 3 rozporządzenia Ministra Skarbu z 21 lipca 1934 r. udzielać będą zastawu instytucjom kredytowym, przyjmującym obligacje na spłatę zobowiązań;

c) zakładom ubezpieczeń, które otrzymały zezwolenie na przyjmowanie obligacyj na składki ubezpieczeniowe od umów ubezpieczenia na życie;

d) instytucjom państwowym, przyjmującym obligacje na kaucje i wadja w razie przepadku kaucyj i wadjów;

e) instytucjom samorządowym i ubezpieczeń społecznych w razie przepadku kaucyj i wadjów, złożonych im w obligacjach;

f) spadkobiercom, którzy udowodnią swe prawa spadkowe;

g) osobom, którym sąd prawomocnym wyrokiem przysądzi obligacje.

Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej może nadto udzielić zezwolenia na przelew obligacyj:

1) na rzecz najbliższej rodziny t. zn. małżonków oraz wstępnych i zstępnych do drugiego stopnia pokrewieństwa włącznie;

2) w razie przepadku kaucyj i wadjów na rzecz instytucyj i osób prywatnych, z tem jednak zastrzeżeniem, że na przyjęcie kaucyj lub wadjów uzyskano uprzednio zezwolenie Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej;

3) na rzecz związków, korporacyj i zrzeszeń, które otrzymały zezwolenie na przyjmowanie składek w obligacjach Pożyczki Narodowej;

4) na rzecz instytucyj społecznych o ogólnem znaczeniu państwowem (np. L. O. P. P.), które

---

*) „Oszczędność“ już niejednokrotnie zamieszczała streszczenia rozporządzeń i postanowień Komisarza Pożyczki Narodowej odnośnie obrotu jej obligacjami; w szczególności por. Nr. 16 str. 242 — 244 z 1933 r. Obecnie, dla ułatwienia orjentacji w tej dziedzinie, podajemy zestawienie ogólnych przepisów, dotyczących obrotu Pożyczką. Zaznaczamy przytem, że K. K. O. mogą uzyskiwać zezwolenia na obrót Pożyczką Narodową na warunkach innych, niż niżej podane. Szczególnie dotyczy to zastawu. Zezwoleń tego rodzaju udziela Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej na wniosek zainteresowanych Kas. **(Przyp. Redakcji).**

uzyskały zezwolenie na przyjmowanie ofiar w obligacjach Pożyczki Narodowej;

5) na rzecz pracodawcy, który przejął subskrypcję pracownika, gdy obligacje wystawiono na pracownika lub gdy pracodawca przejmuje obligacje tytułem pokrycia zobowiązań pracownika. W tych dwu wypadkach zezwolenie następuje na wniosek pracodawcy, do którego należy dołączyć oświadczenie pracownika, że zrzeka się praw do obligacyj i że otrzymał równowartość opłaconych kwot. W podaniu należy wyszczególnić odcinki i numery przejętych obligacyj;

6) w innych wypadkach, gdy celowość przelewu jest dostatecznie umotywowana ciężką sytuacją pracownika, wywołaną utratą środków egzystencji lub wypadkami losowemi.

Przelewu dokonuje się przez wypełnienie na odwrocie obligacji rubryki I i naklejenie znaczka przelewowego.

Znaczki przelewowe wydaje Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej osobom i instytucjom, które uzyskały zezwolenie na przelew. Na znaczkach nie wolno dokonywać żadnych skreśleń ani poprawek.

Przelewy Pożyczki Narodowej wolne są od opłat stemplowych, na zasadzie art. 77 p. 1 ustawy o opłatach stemplowych (Dz. U. R. P. Nr. 41/1932 r., poz. 413).

Spłata długów obligacjami Pożyczki Narodowej.

Na zasadzie § 1 rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 21 lipca 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 66, poz. 585), Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej może zezwolić instytucjom kredytowym na dokonywanie na ich rzecz przelewu obligacyj Pożyczki Narodowej, jeżeli te instytucje przyjmować będą obligacje Pożyczki Narodowej *na poczet swych wierzytelności, powstałych przed dniem 1 stycznia 1934 r. po kursie emisyjnym 96 za 100.*

W myśl § 2 tegoż rozporządzenia instytucje, przyjmujące spłaty Pożyczką Narodową, mogą przyjmować obligacje od pierwonabywców oraz osób, które otrzymały obligacje w drodze spadku, na zasadzie wyroku sądowego lub przelewu dokonanego za zgodą Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej. Spłata musi być dokonana do dnia 31 grudnia 1935 r. Prawo spłaty służy do wysokości zł. 300,—, jednakże na wniosek instytucji kredytowej, przymującej spłaty, granica ta może być podwyższona.

Komunalne kasy oszczędności, należące do jednego ze Związków K. K. O. oraz spółdzielnie kredytowe, które wymieniono w załączniku do obwieszczenia, uzyskały w myśl obwieszczenia Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej z dnia 8 sierpnia 1934 r. Nr. 7030/34 zezwolenie na przyjmowanie spłat obligacjami Pożyczki Narodowej. Inne instytucje mogą uzyskać indywidualne zezwolenia po złożeniu odnośnego wniosku.

Instytucje, przyjmujące spłaty obligacjami, muszą prowadzić ścisły wykaz, otrzymanych obligacyj według następującego wzoru:

. . . . dnia . . 193 . r.

Pieczęć firmy

Wykaz

obligacyj Pożyczki Narodowej

przyjętych przez . . . .
na spłatę zobowiązań w myśl rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 21.7.1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 66, poz. 585),

za okres czasu od . . . . . . do . . . . . .

Przyjęto obligacje Pożyczki Narodowej					Nazwisko i imię dłużnika	Kwota długu	Data zaciągnięcia długu	Uwagi
Po zł. 50 Nr. Nr.	Po zł. 100 Nr. Nr.	Po zł. 500 Nr. Nr.	Po zł. 1000 Nr. Nr.	Łączna kwota imien.				

Zgodność wykazu ze stanem faktycznym i zapisami w księgach handlowych stwierdzamy:

Podpis firmowy:

Wykaz winien być prowadzony w 4 egzemplarzach. Dwa egzemplarze należy przesłać Komisarzowi Generalnemu Pożyczki Narodowej, trzeci przesyła się instytucji nadzorczej, czwarty przechowuje się w aktach. Na podstawie wykazu instytucja otrzymuje znaczki przelewowe.

Zastaw obligacyj Pożyczki Narodowej.

Instytucjom, przyjmującym spłaty długów obligacjami Pożyczki Narodowej, służy prawo zastawu obligacyj, otrzymanych z tytułu spłat wierzytelności. Zastaw obligacyj odbywać się będzie w centralnych instytucjach kredytowych, po kursie 60 za 100 imiennej wartości obligacyj. Instytucje wskazane będą przez Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej. W razie niewykupienia obligacyj z zastawu Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej udzieli w każdym poszczególnym wypadku zezwolenia na przelew obligacyj na rzecz instytucji, biorącej zastaw. (Rozp. Min. Skarbu z 21 lipca 1934 r. Dz. U. Nr. 66, poz. 585).

Obwieszczenie Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej z dnia 22 sierpnia 1934 r. (Monitor Polski Nr. 198 z dnia 30.VIII.1934 r.) wyjaśnia, że zastaw *indywidualny* zostanie umożliwiony subskrybentom w następujących wypadkach: a) całkowitej utraty przez nich środków egzystencji, b) w razie zniszczenia ich majątku na skutek klęsk żywiołowych i c) w ciężkich wypadkach losowych. Zezwolenia udzielane będą na podstawie umotywowanych podań, przyczem w podaniach należy wymienić odcinki i numery obligacyj. Zgodność przytoczonych w podaniu danych winna być stwierdzona w podaniach: 1) pracowników państwowych i komunal-

nych, przedsiębiorstw państwowych i samorządowych — przez ich władze służbowe, 2) rzemieślników — przez Izby Rzemieślnicze, 3) przemysłowców i kupców — przez Izby Przemysłowo - Handlowe, 4) rolników — przez Izby Rolnicze lub władze gminne, 5) właścicieli nieruchomości (miejskich) — przez Polski Związek Zrzeszeń Własności Nieruchomej Miejskiej w Polsce, 6) lekarzy, adwokatów, notarjuszy, pisarzy hipotecznych i architektów — przez odpowiednie ich związki i korporacje, 7) pracowników umysłowych prywatnych — przez Rady Okręgowe Unji Z. Z. Pr. Um., 8) bezrobotnych robotników — przez Urzędy Pośrednictwa Pracy.

Kurs zastawu ustalono na 60 za 100 zł. imiennej wartości obligacyj.

Komisarz Generalny może pozwolić instytucjom kredytowym na udzielanie indywidualnego zastawu na innych warunkach. O zezwolenie należy złożyć podanie Komis. Generalnemu Poż. Narodowej, z podaniem warunków, na jakich instytucja kredytowa pragnie udzielać pożyczek pod zastaw Pożyczki Narodowej. (Obwieszczenie K. G. P. Nar. z dn. 22.VIII 1934 r., Monitor Polski Nr. 198).

Skup obligacyj Pożyczki Narodowej.

W wypadkach wskazanych w obwieszczeniu Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej z dn. 22 sierpnia 1934 r., po złożeniu umotywowanego podania, którego dane zostały stwierdzone w sposób wyżej podany przy zastawie, subskrybenci mogą uzyskać indywidualne zezwolenie na skup od nich obligacyj Pożyczki Narodowej. Zezwolenie Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej zawierać będzie wskazanie instytucji, w której obligacje mogą sprzedać. Kurs skupu ustala rozporządzenie na 96 za 100 zł. imiennej wartości plus kupon bieżący.

Spłata obligacjami Pożyczki Narodowej podatku od spadków i darowizn.

Na zasadzie art. 7 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 5 września 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 67, poz. 503), obligacjami może być płacony podatek od spadków i darowizn. Okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 31 stycznia 1935 r. L. D. III. 17766/3/34 (Dz. Urzęd. Min. Skarbu Nr. 5, poz. 92) ustala, że obligacje mogą być przyjmowane tylko na rachunek sumy podatkowej i odsetek za zwłokę lub odroczenie, natomiast nie mogą niemi być pokrywane koszty egzekucji oraz dodatek komunalny. Obligacje przyjmowane będą po kursie nominalnym (100 za 100) z doliczeniem kuponu bieżącego. Obligacje wystawione na imię spadkobierców, obowiązanych do opłaty podatku, będą przyjmowane od tych osób, przyczem na odwrocie obligacji winna być umieszczona cesja podatnika. O ile na obligacjach wymieniony jest jako właściciel zmarły spadkodawca, cesja nie jest wymagana.

Gdyby powstała z tytułu wpłaty podatku nadpłata, ulegająca zwrotowi, nie może być zwrócona w gotowiźnie, lecz tylko w obligacjach. (Okólnik Min. Skarbu z 31.I.1935 r. — Dz. Urzędowy Min. Skarbu Nr. 5, poz. 92).

Przyjmowanie Pożyczki Narodowej na kaucje i wadja.

Obligacje Pożyczki Narodowej mogą być przyjmowane na kaucje i wadja przy przetargach oraz jako kaucje na zabezpieczenie wszelkiego rodzaju umów lub zaliczek, wypłacanych na roboty lub dostawy, a także na zabezpieczenie kredytów celnych, akcyzowych i transportowych. Obligacje na kaucje i wadja przyjmowane będą od pierwonabywców lub osób, które otrzymały obligacje w drodze przelewu. Składający zaopatruje obligacje w rubryce „przelewy" w swój podpis in blanco. Obwieszczenie Ministra Skarbu z dn. 9.VII.1934 r. (Monitor Polski Nr. 155), ustaliło kurs przyjmowania obligacyj na 75 zł. za 100 zł. imiennej wartości.

Przy zawieraniu nowych umów obligacje przyjmowane będą bez ograniczeń, natomiast w wypadku odnawiania umów dawniej zawartych, przyjmowanie obligacyj jest ograniczone w następujących wypadkach: 1) w razie zerwania umowy dotychczasowe zabezpieczenia, złożone w gotówce lub innych papierach wartościowych, nie mogą być zamieniane na obligacje Pożyczki Narodowej, 2) w razie zawierania nowej umowy, która jest przedłużeniem dawniej zawartej, obligacje Pożyczki Narodowej nie mogą służyć na wymianę poprzednich zabezpieczeń gotówkowych lub w innych papierach.

Instytucje i osoby prywatne mogą przyjmować na kaucje i wadja obligacje Pożyczki Narodowej po uzyskaniu zgody Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej na ich przelew na wypadek utraty kaucyj i wadjów.

W wypadku utraty kaucyj i wadjów na rzecz Skarbu Państwa Komisarz Generalny udziela każdorazowo zezwolenia na przelew na rzecz tych instytucyj, które kaucje lub wadja przyjęły. (Okólnik Ministerstwa Skarbu z dn. 20.VII.1934 r. L. D. III. 12426/3/34).

Przyjmowanie obligacyj Pożyczki Narodowej na składki ubezpieczeniowe.

Władze nadzorcze mogą pozwolić zakładom ubezpieczeń na przyjmowanie obligacyj na składki ubezpieczeń na życie na warunkach wyszczególnionych w §§ 2—4 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 21 lipca 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 66, poz. 586).

Unieważnienie utraconych obligacyj Pożyczki Narodowej.

Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 18 sierpnia 1934 r. w sprawie utraconych obligacyj 6% pożyczki wewnętrznej (Dz. U. R. P. Nr. 75, poz. 710) ustala sposób umarzania obligacyj Pożyczki Narodowej. Właściciel utraconej obligacji może wystąpić do Urzędu Długów Państwa z podaniem o jej unieważnienie i wydanie mu obligacji nowej tejże wartości imiennej. Za właściciela uważa się osobę, która zapisana jest w ewidencji Urzędu Długów Państwa, jako właściciel danej obligacji. We wniosku należy podać okoliczności, w jakich obligacja została utracona. Podanie jest wolne od wszelkich opłat stemplowych.

Urząd Długów Państwa ogłasza dwukrotnie w „Monitorze Polskim“ w odstępach dwutygodniowych o zgłoszeniu takiego wniosku, wzywając osoby zainteresowane i posiadacza obligacji, aby zgłosili się w ciągu trzech miesięcy i okazali obligację lub zgłosili sprzeciw przeciw jej unieważnieniu. Jeżeli w terminie 3 miesięcznym nikt się nie zgłosi z obligacją, ani nie zgłosi sprzeciwu przeciw jej unieważnieniu, Urząd Długów Państwa ogłosi w „Monitorze Polskim“ o jej unieważnieniu i wyda wnioskodawcy nową obligację tejże wartości imiennej bez kuponów. W razie zgłoszenia sprzeciwu strony odesłane będą na drogę sądową. Nowa obligacja wydana będzie na nazwisko subskrybenta, a o ile były dokonane przelewy, Urząd Długów Państwa stwierdzi z urzędu ostatni przelew.

Koszty ogłoszeń i manipulacyjne ustaliło obwieszczenie Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej z dnia 31 stycznia 1935 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 4, poz. 61) w następującej wysokości: a) za trzykrotny druk w „Monitorze Polskim“ ogłoszeń o utracie i unieważnieniu obligacyj przy wartości nominalnej — zł. 50 — zł. 6; od zł. 50 — do 100 — zł. 8; od zł. 100 do 200 — zł. 10, od zł. 200 do 300 — zł. 12, od zł. 300 do 500 — zł. 15, powyżej zł. 500 normalna opłata według taryfy ogłoszeniowej „Monitora Polskiego“; b) tytułem opłaty manipulacyjnej i zwrotu kosztów druku blankietów obligacyj odcinków po 50 i 100 zł. po 1 zł. od odcinka i odcinków po 500 i 1.000 zł. po 2 zł. od odcinka.

Es.

Komunikaty Związku Komunalnych Kas Oszczędności w Warszawie

1. ZEBRANIE RADY ZWIĄZKU.

Wyznaczone początkowo na dzień 29 grudnia r. ub. posiedzenie Rady Związku, a które z ważnych przyczyn musiało ulec odroczeniu, odbyło się w dniu 7 marca r. b. w sali konferencyjnej Polskiego Banku Komunalnego. W zebraniu wzięło udział 19 delegatów (na ogólną liczbę 22), wybranych przez zebrania wojewódzkie oraz K. K. O. m. Warszawy. Przewodniczył z urzędu Prezes Związku, p. M. Szczepkowski.

W wyniku obrad:

a) przyjęto do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie Zarządu Związku za rok 1933 oraz zatwierdzono budżet na rok 1934. Przyjęto również do zatwierdzającej wiadomości złożone przez Dyrektora Związku ustne sprawozdanie za rok 1934, oraz ustalono preliminarz budżetu Związku na rok 1935, zamykający się tak po stronie wydatków, jak i dochodów, sumą zł. 224.100,—. Sprawozdanie za rok 1934 łącznie z budżetem na rok bieżący zostanie wzorem lat ubiegłych, po zebraniu jeszcze dodatkowych materjałów statystycznych, wydane przez Związek drukiem, a nadto będzie opublikowane w „Oszczędności“;

b) ustalono wymiar składek członkowskich według dotychczasowej skali, a mianowicie:

od pierwszego pełnego lub zaczętego miljona zł. sumy bilansowej	1,5%
od drugiego pełnego lub zaczętego miljona zł. sumy bilansowej	1,3‰
od trzeciego pełnego lub zaczętego miljona zł. sumy bilansowej	1‰
od czwartego pełnego lub zaczętego miljona zł. sumy bilansowej	0,60‰
od piątego pełnego lub zaczętego miljona zł. sumy bilansowej	0,50‰
od każdego dalszego pełnego lub zaczętego miljona zł. sumy bilansowej	0,30‰

przyczem składkę minimalną określono na 200 zł. Jest to składka zasadnicza, obejmująca również zwrot kosztów za przeprowadzone przez Związek z urzędu rewizje. Do składki zasadniczej dochodzi 15% dodatek na opłacenie kosztów centralnej propagandy, a nadto, od Kas, posiadających ponad 1.000.000 zł. sumy bilansowej, również dodatek na opłacenie nadzoru państwowego (art. 73 nowej ustawy o K. K. O.) w wysokości 0,2‰ od sumy bilansowej;

c) zgodnie z § 17 statutu Związku dokonano wyboru Prezesa Związku, Zarządu i Komisji Rewizyjnej. Na Prezesa Związku w głosowaniu tajnem wybrano ponownie p. M. Szczepkowskiego, Dyrektora K. K. O. m. st. Warszawy. Na członków Zarządu powołano pp.:

1) Z. Chudzyńskiego — obecnego Komisarza K. K. O. m. Łodzi,

2) E. Dunin-Markiewicza — Naczelnika Zarządu K. K. O. pow. Brzeskiego,

3) C. J. Modzelewskiego — Dyrektora K. K. O. pow. Ostrołęckiego,

4) W. Mystkowskiego — Dyrektora K. K. O. m. Włocławka,

5) I. Puławskiego — Członka Rady K. K. O. pow. Krzemienieckiego, oraz

6) J. S. Roziecklego — Dyrektora K. K. O. pow. Piotrkowskiego.

Wszyscy wymienieni byli członkami Zarządu dotychczasowego.

Na zastępców zaś członków Zarządu powołano pp.:

1) T. Hajnrycha — Przewodniczącego Tymcz. Zarz. K. K. O. pow. Lubelskiego,

2) W. Kobyłeckiego — Dyrektora K. K. O. pow. Częstochowskiego, oraz

3) R. Rogójskiego — Dyrektora K. K. O. pow. Będzińskiego.

Zauważyć należy, że w myśl § 19 statutu Związku w skład Zarządu wchodzą ponadto: każdorazowy Dyrektor Związku, którym obecnie jest p. J. Rożkowski oraz dyrektor instytucji, prowadzącej Biuro Związku, w danym wypadku członek Dyrekcji Pol-

skiego Banku Komunalnego. Wreszcie, Zarząd ma prawo dokooptować do swego grona dwóch dodatkowych członków.

Na członków Komisji Rewizyjnej powołano pp.:

1) B. Chomicza — Dyrektora K. K. O. pow. Warszawskiego,

2) Wł. Malinowskiego — Dyrektora K. K. O. pow. Hrubieszowskiego, oraz

3) L. Wysockiego — Dyrektora K. K. O. pow. Białostockiego;

d) upoważniono Zarząd Związku do korzystania w roku 1935 z kredytów na potrzeby Związku i w ramach ustalonego budżetu;

e) powołano dalszych pięciu inspektorów honorowych w osobach pp.:

1) Hajnrycha Tadeusza — Przewodniczącego Tymcz. Zarz. K. K. O. pow. Lubelskiego i Dyrektora K. K. O. pow. Sandomierskiego,

2) Majerana Józefa — Dyrektora K. K. O. pow. Tureckiego,

3) Modzelewskiego Czesława — Dyrektora K. K. O. pow. Ostrołęckiego,

4) Rogójskiego Romualda Jana — Dyrektora K. K. O. pow. Będzińskiego, oraz

5) Tomaszewskiego Ottona — Dyrektora K. K. O. pow. Iłżeckiego w Wierzbniku.

2. ZEBRANIE ZARZĄDU ZWIĄZKU.

W dniu 7 marca r. b. o godz. 14 odbyło się konstytucyjne zebranie nowoobranego Zarządu Związku, na którem:

1) powołano jednomyślnie na Viceprezesa Związku ponownie p. J. S. Rozieckiego;

2) dokooptowano w skład Zarządu p. A. Ulrycha, Naczelnika Zarządu K. K. O. m. Kalisza, będącego członkiem dotychczasowego Zarządu Związku. W ten sposób Zarząd Związku, jak i jego Prezydjum, pozostaje nadal w dotychczasowym składzie;

3) desygnowano na stanowisko Zastępcy Dyrektora Związku p. Kazimierza Kohlmanna, pełniącego dotychczas obowiązki inspektora Związku. — Obowiązki Zastępcy Dyrektora p. Kohlmann obejmuje z dn. 1 kwietnia 1935 r.

Kronika ustawodawcza i sądowa

WAŻNIEJSZE USTAWY I ROZPORZĄDZENIA

ogłoszone w Dzienniku Ustaw w miesiącu lutym 1935 r.

Dz. Ust. Nr. 5,

poz. 31. Obwieszczenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 11 września 1934 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy z dnia 17 marca 1932 r. o zaopatrzeniu inwalidzkiem;

poz. 32. Rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej i Ministra Skarbu z dnia 17 grudnia 1934 r. w sprawie wykonania ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkiem z dnia 17 marca 1932 r.

Dz. Ust. Nr. 7,

poz. 36. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości, Ministra Opieki Społecznej, Ministra Przemysłu i Handlu oraz Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 19 stycznia 1935 r. w sprawie powoływania ławników i zastępców ławników sądów pracy i sądów okręgowych;

poz. 37. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości i Ministra Opieki Społecznej z dnia 19 stycznia 1935 r. w sprawie wyznaczania ławników sądów pracy oraz ławników sądów okręgowych do udziału w posiedzeniach sądu pracy i sądu okręgowego;

poz. 38. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości i Ministra Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Skarbu z dnia 19 stycznia 1935 r. o należnościach ławników i zastępców ławników sądów pracy i sądów okręgowych;

poz. 39. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dn. 30 stycznia 1935 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu o sposobie zawieszania przez urzędy rozjemcze do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich egzekucyj, prowadzonych przez instytucje kredytowe.

Dz. Ust. Nr. 9,

poz. 48. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 lutego 1935 r. o ustaleniu na rok 1935 wykazu imiennego nieruchomości, podlegających wykupowi przymusowemu;

poz. 49. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 lutego 1935 r. o ustaleniu planu parcelacyjnego na rok 1935.

Dz. Ust. Nr. 11,

poz. 55. Ustawa z dnia 31 stycznia 1935 r. o upoważnieniu Ministra Skarbu do przyznawania obligacjom m. st. Warszawy praw papierów pupilarnych.

ORZECZNICTWO SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE

Wymówienie pracy w celu zmiany warunków umowy o pracę.

Fabryka W. wymówiła Zenonowi K. umowę o pracę na trzy miesiące naprzód, a więc zgodnie z p. 4 art. 25 rozporządzenia Prezydenta R. P. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. Nr. 35 z 1928 r., poz. 323). W liście, zawiadamiającym Zenona K. o wymówieniu pracy, Fabryka W. umieściła uwagę, że po upływie wypowiedzenia skłonna będzie zatrudnić nadal Zenona K., lecz na nowych warunkach, gorszych od poprzednich. Po upływie okresu 3 miesięcy Fabryka W. nie zatrzymała nadal Zenona K., lecz zwolniła. Wobec tego Zenon K. wystąpił do Sądu Pracy o zasądzenie od Fabryki W. odszkodowania za 3 miesiące, z uwagi na to, że wymówienie umowy o pracę, mające na celu zatrzymanie pracownika, lecz na odmiennych warunkach (z ewentualną obniżką płacy), wyklucza możność rozwiązania umowy o pracę. Sąd Pracy zasądził od Fabryki W. odszkodowanie za 3 miesiące, zaś Sąd Okręgowy wyrok zatwierdził. Fabryka W. złożyła skargę kasacyjną, w wyniku której Sąd Najwyższy orzeczeniem z dnia 8 marca 1934 r. (C. I. 2798/33) uchylił wyrok Sądu Okręgowego. Z motywów Sądu Najwyższego podajemy poniższe tezy: „Rozporządzenie Prezydenta R. P. o umowie o pracę pracowników umysłowych w punkcie 4 art. 25 stanowi, iż umowa zawarta na czas nieokreślony rozwiązuje się po

upływie trzech miesięcy od dnia wypowiedzenia umowy przez jedną ze stron, przyczem zawiera zastrzeżenie co do czasu, w którym to wypowiedzenie winno nastąpić". „Rozwiązanie umowy o pracę, zawartej na czas nieokreślony, uzależnione jest wyłącznie od zachowania ustawowego terminu wypowiedzenia". Skoro termin ustawowy zachowano „bez znaczenia jest przyczyna, dla której bądź pracodawca, bądź też pracownik wypowiada umowę. W związku z tem nie może mieć znaczenia okoliczność, czy pracodawca, wypowiadając umowę dla tych, czy innych względów, w rzeczywistości dąży do zatrzymania pracownika, lecz na odmiennych warunkach".

W dalszym ciągu orzeczenie, tu przytoczone, uzasadnia, że stosowana przez praktykę forma zmiany warunków umowy o pracę, (szczególnie ich pogorszenie np. przez obniżenie wynagrodzenia) przez wypowiadanie umowy o pracę na 3 miesiące naprzód i przyjmowanie pracowników na nowych warunkach jest zgodna z prawem. Orzeczenie motywuje to w następujący sposób. „Gdy z okoliczności sprawy wynika ewentualne dążenie pracodawcy do zatrzymania pracownika, nie może ono pozbawić mocy dokonanego wypowiedzenia, ponieważ ewentualna nowa umowa stron wymaga ich wzajemnej zgody; pozatem nowe warunki, bądź pracy, bądź wynagrodzenia za pracę, same przez się wyłączają możność poczytania poprzedniej umowy za trwającą nadal, a jedynie zmienioną".

Jak z powyższego wynika, pracodawca po upływie 3 miesięcy wypowiedzenia może pracownika zupełnie zwolnić. Skoro pozostawił go w pracy na nowych warunkach, na które pracownik się zgodził, należy uważać, że po upływie terminu, na jaki została umowa wypowiedziana, pracownik zawarł nową umowę o pracę. (Zbiór orzeczeń S. N. Rok 1934 zeszyt X, poz. 658 C. I. 2798/33).

Kronika Krajowa

Pokłosie dyskusji budżetowej.

Dyskusja budżetowa nad preliminarzem na rok 1935/6 obfitowała, bardziej niż w latach poprzednich, w szereg momentów niezwykle ciekawych, dotykających najbardziej aktualnych zagadnień położenia gospodarczego i finansowego Polski. Wśród tych zagadnień czołowe miejsce zajmują sprawy walutowe i kredytowe.

Co do pierwszej sprawy, t. zn. naszej waluty, panuje zgodne przekonanie, że osiągnęła ona pozycję bardzo mocną, zdobyła pełne zaufanie w kraju i zagranicą, jak również przekonanie, że utrzymanie stałej waluty jest koniecznym warunkiem procesu wewnętrznej kapitalizacji, a poprzez rozbudowę rodzimych kapitałów podstawowym środkiem gospodarczej poprawy. Minister Skarbu Wł. Zawadzki oświadczył w Komisji budżetowej Sejmu, że:

> „mówić o walucie polskiej w tej chwili nie jest rzeczą potrzebną, dlatego, że waluta polska jako fakt jest tak stała i pewna obecnie, że nie potrzebuje dalszego uzasadnienia" i że, „zasada utrzymania stałości waluty jest niezłomną wytyczną naszej polityki finansowej".

Natomiast pewną dyskusję wywołały zagadnienia kredytowe, ściśle mówiąc, proces przesuwania się ośrodka gromadzenia się i dyspozycji kapitałami, pochodzącemi z oszczędności społeczeństwa, do instytucyj finansowych państwowych i publicznych. Generalny referent budżetu w Sejmie, pos. B. Miedziński, stwierdzając zjawisko narastania w kraju oszczędności i pewną kapitalizację, czyni przytem charakterystyczną uwagę, że kapitalizacja obecna

> „odznacza się... pewną ujemną cechą — jest lękliwa, ostrożna, nie odbija się więc na życiu gospodarczem w takiej mierze, w jakiejbyśmy sobie życzyli. Ludzie przywiązują największą wagę do bezpieczeństwa swych oszczędności, nie szukają zysku, lokują więc pieniądze przeważnie w instytucjach państwowych, które dają największą gwarancję bezpieczeństwa. Wynika stąd zjawisko, że państwo, rząd, stają się wyłącznie niemal dysponentami kredytu".

Zjawisko to wywołuje krytykę, że ta dyspozycja przez Rząd i banki państwowe jest zbyt zcentralizowana, że kraj nie jest dostatecznie obsługiwany kredytowo w swoich środowiskach poza stolicą. Prof. Rybarski, głosząc ten pogląd, wychodził z założenia, że jedynie przez wzmożenie kapitalizacji w instytucjach prywatnych i społecznych można osiągnąć wzmożenie życia gospodarczego.

Ten stan rzeczy nie budził również entuzjazmu wśród przedstawicieli Rządu. Minister Zawadzki nie widzi innego wyjścia, jak

> „stopniową odbudowę zaufania do aparatu prywatnego, której przebłyski można już dokładnie dostrzec i która prawdopodobnie będzie szła dalej w miarę tego, jak ten aparat kredytowy będzie coraz lepiej dostosowywał się do tych zadań, które powinien spełniać".

Generalny referent budżetu pos. Miedziński, odpowiadając na tego rodzaju zarzuty, mówił:

> „Cóż na to można poradzić? Niewątpliwie może lepiej byłoby, gdyby aparat bankowy prywatny, posiadający większe możliwości i większą elastyczność w rozdzielaniu kredytów, miał wkłady do dyspozycji w większych, niż dotychczas, rozmiarach. Instytucje państwowe, zbiornice oszczędności, są przedewszystkiem krępowane kwestją pewności powierzonych im lokat. Niestety, skrępowanie, stąd wynikające jest przymusem. Tej pewności życzą sobie wszyscy, a przedewszystkiem wkładcy i dlatego właśnie ludzie nie idą do banków prywatnych z wkładami, tylko idą do instytucyj bądź państwiwych, bądź psiadających za sobą gwarancję państwową. Faktem jest, że właściciel oszczędności w dzisiejszych czasach, szuka nie tyle wysokiego oprocentowania i zysku, ile bezpieczeństwa".

Odrębnem zagadnieniem jest ocena zcentralizowania dyspozycji kapitałowej ze stanowiska potrzeb życia gospodarczego, potrzebującego kapitałów inwestycyjnych i obrotowych. W tej dziedzinie polityka państwowych instytucyj kredytowych spotkała się z krytyczną oceną nietylko przedstawicieli opozycji, ale i członków klubu Rządowego, Poseł Hołyński (B. B. W. R.), referent budżetu Ministerstwa Skarbu, wybitny przedstawiciel naszych sfer gospodarczych, stwierdziwszy gorsze położenie prywatnych instytucyj kredytowych, ze względu na „pewną przemianę strukturalną", wyraził postulat, aby instytucje państwowe wypełniły choć w części lukę, wywołaną przez skurczenie się działalności prywatnej bankowości. Omawiając działalność P. K. O., z uznaniem podkreślił rozpoczęcie przez nią dyskon-

ta weksli bankowych według stopy niższej od Banku Polskiego, stwierdził, że płynność P. K. O. jest raczej za wysoka i że jej polityka dyskonta jest „raczej za ostrożna", a w konkluzji uznał, że P. K. O. winna pójść dalej w swej akcji dyskontowej i że należy dążyć, aby ta polityka była rozszerzona. Minister Zawadzki, odpowiadając na te sugestje, wyjaśnił, że

„P. K. O.... lokowała i lokuje swoje aktywa w obligacyjnych papierach o stałem oprocentowaniu, w papierach możliwie gwarantowanych przez państwo, dających największą pewność, że zwrot zarówno procentów, jak i kapitału będzie utrzymany w odpowiednim momencie. Otóż... to jest jedyny zdrowy interes dla P. K. O., pozatem w bardzo drobnej mierze może ona przystąpić do redyskonta weksli, mających najlepszą gwarancję, wyłącznie tylko weksli handlowych. Natomiast ożywienia życia gospodarczego w sensie dostarczenia temu życiu kredytów obrotowych P. K. O. w żadnym razie nie może się podjąć, i w żadnym razie nikt tej sugestji nie robił".

Głos przedstawiciela „sfer gospodarczych" zawierał jednak obok tego zamaskowaną sugestję w kierunku wprowadzenia cichej „inflacji kredytowej", mającej wielu zwolenników wśród kierowniczych czynników wielkiego przemysłu. Albowiem w gruncie rzeczy nie brak kredytów jest przyczyną zastoju w produkcji, ale naodwrót; pieniądz nie znajduje możności angażowania się bezpośrednio a celowo w produkcję. Sztuczne wstrzyknięcie życiu gospodarczemu większej ilości kredytów ze źródeł, ze swego charakteru nie nadających się do tego, mogłoby chwilowo wprowadzić pewne ożywienie, ale na dalszą metę pogłębiłoby to chaos.

Ilustracją do stosunków kapitałowych i płynności rynku jest przytoczony przez Ministra Skarbu fakt, że bilety skarbowe, lokowane przez Rząd na potrzeby kasowe skarbu, tylko w mniejszej swej części znajdują się w instytucjach takich, jak P. K. O., B. G. K. i t. d., przeszło połowa natomiast znajduje się w chwili obecnej czy to w instytucjach prywatnych, czy u jednostek prywatnych, czy w przedsiębiorstwach, które tam lokują przejściowo posiadaną gotówkę.

„To jest dowodem — mówił Minister — że obecnie, przy pewnej atonji życia gospodarczego, ten papier wartościowy jest instrumentem nietylko dla instytucji państwowej, ale i dla instytucyj prywatnych, które nadmiar swojej gotówki w owych papierach lokują".

Zagadnienie decentralizacji dyspozycji kredytowej nie zostało jednak w dyskusji całkowicie wyświetlone. Wprawdzie pos. Miedziński, uznał, że „może lepiej byłoby, żeby była bardziej zdecentralizowana", ale nie wysnuł stąd żadnych pozytywnych wniosków. A szkoda. Albowiem w tej dziedzinie polityka państwowa ma pewne skuteczne środki. Pierwszorzędną rolę mogłyby tu odegrać komunalne kasy oszczędności, które już dziś (obok spółdzielni) są jedynym ośrodkiem lokalnego kredytu w Polsce, używając wygospodarowanych na miejscu pieniędzy na potrzeby ludności miejscowej.

Zagadnienia tego dotknął ubocznie również Minister Zawadzki, omawiając mianowicie możliwości stworzenia dla życia gospodarczego kredytów obrotowych, wyłącza P. K. O., natomiast dopuszcza K. K. O., które

„będąc instytucjami lokalnemi, znając dobrze stosunki lokalne, mogłyby też z wielką ostrożnością tego rodzaju interesy uprawiać. Sądzę, że obecnie wzięcie tych kas pod nadzór Min. Skarbu i instruowanie ich co do interesów kredytowych przez związki rewizyjne tych kas, da z jednej strony lepsze zabezpieczenie wkładcom, z drugiej strony pozwoli kasom trochę swobodniej rozwijać swoją działalność na tym właśnie terenie".

Należałoby sobie gorąco życzyć, ażeby istotnie Kasy pozostały elementem decentralizacji kredytowej, ażeby element ten znajdował pełne zrozumienie wśród kierowników polityki gospodarczej Państwa, ażeby nie została zwichnięta równowaga przez opanowanie stosunków kredytowych w Polsce przez centralizm.

Jak to mieliśmy już okazję przekonać się, została stwierdzona **duża płynność rynku kapitałowego.** Stwierdzenie to okazało się bardzo pożytecznem ze względu na perspektywę emisji nowej pożyczki wewnętrznej na pokrycie deficytu budżetowego. Referent generalny budżetu pos. Miedziński oświadczył, że

„istnieją warunki zupełnie dostateczne na to, aby uważać ten projekt (emisji pożyczki wewnętrznej) za całkowicie realny.... Dalszy wzrost oszczędności przy jednoczesnej niechęci — wolałbym żeby było inaczej — i obawie do śmielszego ich angażowania, to są... warunki, na które możemy liczyć; warunki stworzone przez życie, przez cały szereg składowych jego elementów. Mamy za sobą doświadczenie z Pożyczką Narodową, doświadczenie udatne, z rozmaitych względów bardzo pocieszające...".

Niezrozumiały jest wobec tych zapewnień o nadmiarze wolnych kapitałów ów błąd, który wytyka pos. Miedziński subskrybentom, a który polegał na tem, że traktowano pożyczkę Narodową „jako zamaskowaną daninę i ofiarę na rzecz państwa, jako krok patrjotyczny". Również w Gazecie Polskiej" stwierdzono, że:

„jednym z niewątpliwych i donioslych sukcesów polityki finansowej rządu jest odbudowa rynku kredytowego, powrót zaufania i szeroka fala wyciągania przez ludzi pieniędzy z pończoch i sienników. Toteż nie wątpimy, iż niedobór przyszłoroczny uda się pokryć bez szkody dla gospodarstwa narodowego za cenę, być może, pewnego opóźnienia procesów poprawy".

Ale ostrzeżeniem jest dalsza uwaga, że

„pokrywanie jednak niedoboru budżetowego przez kredyt, przez pożyczki — byłoby zupełnie wystarczające, gdyby oczekiwany był w krótkim czasie wzrost dochodów". „Nie wydaje się przecież, aby wzrost ten mógł iść tak szybko, aby wypełnić deficytową dziurę w ciągu roku lub dwóch".

W mniemaniu autora jedynem wyjściem dla zrównoważenia budżetu przez podniesienie jego strony dochodowej jest rewizja obciążeń publicznych na rzecz samorządów i ubezpieczalń.

M.

Wiadomości zagraniczne

Posiedzenie Prezydjum Zrzeszenia Polskich Kas Oszczędności.

W dniu 17 lutego 1935 r. odbyło się w Brnie Morawskiem posiedzenie Prezydjum Zrzeszenia Słowiańskich Kas Oszczędności. W zebraniu wzięli udział ze strony polskiej: p.p. Prezes Juljusz Zdanowski, Dr. Adam Kocur — Prezydent m. Katowic i Kazimierz Słomski — Dyrektor Biura Związku K. K. O. w Poznaniu; ze strony jugosłowiańskiej:

p.p. J. Schreiner — Woceprezes miejskiej K. O. z Zagrzebia, Dr. Djuro Raczić — Sekretarz Związku K. O. Królestwa Jugosławji i Dr. Vlad. Murko — Sekretarz Związku Słoweńskich K. O. z Lublany; ze strony czechosłowackiej: p.p. Dr. Vaclav Vesely — Prezes K. O. m. Brna i Wiceprezes Zrzeszenia K. O. czechosłowackich, Dr. Karel Svatoń z Pragi — Sekretarz Zrzeszenia Słowiańskich K. O. Obecni też byli: Prezes Związku rewizyjnego czechosłowackich K. O. Dr. Rich. Krofta i Dyr. tegoż Związku — Dr. J. Wild.

Zebranie zagaił w nieobecności chorego tegorocznego Prezesa Zrzeszenia Słowiańskich K. O., p. Dyr. F. Mengera, p. Vesely następującem przemówieniem:

„Wskutek niespodziewanego zasłabnięcia Prezesa F. Mengera przeszedł na mnie zaszczyt przewodniczenia na trzeciem zebraniu Prezydjum Zrzeszenia Słowiańskich Kas Oszczędności. Imieniem Dyr. p. Mengera zagajam więc posiedzenie i witam najserdeczniej z całej mej słowiańskiej duszy obecnych tu przedstawicieli komunalnych organizacyj oszczędnościowych dwu naszych bratnich państw, Rzplitj Polskiej i Królestwa Jugosławji. Witam też z prawdziwą radością obecnych przedstawicieli K. O. czechosłowackich, a w pierwszym rzędzie czcigodnego Prezesa naszego Związku Dr. Kroftę i Dyrektora Dr. Wilda.

Jest moim miłym obowiązkiem imieniem Zrzeszenia Słowiańskich K. O. i imieniem Stowarzyszenia K. O. czechosłowackich podziękować w szczególności naszym gościom z zagranicy, że nie dając się odstraszyć różnym nieprzyjemnościom, jakie dziś z podróżą są związane, przybyli do naszego czeskiego Brna. My, czechosłowaccy działacze na niwie oszczędnictwa, czujemy się zaszczyceni obecnością delegatów Rzeczypospolitej Polskiej i serdecznie po bratersku cieszymy się z obecności przedstawicieli Królestwa Jugosławji.

Nie mogę też pominąć sposobności, abym jako Prezes Stołecznego Ziemskiego miasta Brna imieniem tej instytucji nie podniósł, jak czujemy się zaszczyceni tem, że zebranie Prezydjum Zrzeszenia Kas Słowiańskich odbywa się w jej gmachu. Dziękując imieniem naszej instytucji za ten zaszczyt, witam także w jej imieniu szanownych gości jak najgoręcej. — Przystąpimy obecnie do obrad".

Przewodniczący stwierdził następnie, że usprawiedliwili swą nieobecność p.p. Dyr. Rożkowski, Dyr. Tulacz, Prezes Erber, Dr. Novakowić, Prezes Szostarić — Pisaczić, Prezes dr. Borota, Dyr. Tvarożek i Prezes Fr. Menger.

Do Prezesa Mengera, Prezesa Erbera i Dr. Cmunta wysłano depesze.

Następnie Dr. Vesely odczytał obszerny referat nieobecnego Prezesa Mengera o gospodarczem położeniu Czechosłowacji w r. 1934, o zarządzeniach w tej dziedzinie wydanych i o stanie instytucyj oszczędnościowych w tym okresie. Te same sprawy odnośnie Polski zreferował Dyr. Słomski, odnośnie Jugosławji Dr. Raczić. Poczem obszerniejsze przemówienie wygłosili p.p. Prezes Zdanowski i Dr. Schreiner, a w dyskusji wzięli udział Prezes Krofta, Dr. Wild i Dr. Murko i Dr. Żak.

Następnie przyjęto do wiadomości sprawozdanie z czynności Zrzeszenia w roku 1934, złożone przez Dr. Svatonia, w związku z którem postanowiono dostarczać sobie wzajemnie przez Związki, uczestniczące w Zrzeszeniu, kwartalne biuletyny o stanie i zarządzeniach gospodarczych w zakresie, mogącym mieć wpływ na rozwój instytucyj oszczędnościowych i ich wkładów w każdem z trzech państw słowiańskich. Uznano dalej za pożądane opracowanie porównawczego studjum o kasach oszczędności i ich ustroju prawnym, które służyłoby zarówno do lepszego poznania sprawy, jak do nieraz potrzebnych sprostowań. Przyśpieszyć też należy wydanie słownika fachowego w trzech językach, przyczem podnoszono brak słownika polsko - serbskiego, który mogłoby Zrzeszenie zainicjować.

Żywą wymianę zdań wywołał wniosek Dr. Raczića opracowania filmu propagandowego, który mógłby służyć kasom oszczędności polskim, jugosłowiańskim i czechosłowackim. Dr. Wild zwrócił przytem uwagę na doświadczenie, wskazujące na potrzebę dostosowania filmu do miejscowych warunków i oświadczył się za filmami krótkiemi. Dr. Raczić podniósł, że filmy czechosłowackie „Ojciec i syn" i „Pieniądz jest krwią życia" właśnie zyskały w Jugosławji duże uznanie. Postanowiono zwrócić w Paryżu szczególną uwagę na filmy rozmaitych krajów, aby nad wspólnym filmem dalej myśleć.

W końcu poruszono sprawę niedogodności obchodu „Dnia Oszczędności" w październiku. Skoro jest on dniem zakończenia I-go Kongresu Oszczędności, możnaby na następne dziesięciolecie obrać dzień 25.5, jako dzień zakończenia, w 10-ciolecie odbywającego się Kongresu w Paryżu.

Przy końcu obrad rozważano przygotowany wspólny komunikat Prezydjum Zrzeszenia (Tekst komunikatu podaliśmy w Nr. 4 „Oszczędności" na str. 49).

Poczem Dr. Vesely zamknął kilku ciepłemi słowami posiedzenie.

Między posiedzeniami byli goście nadzwyczaj gościnnie i serdecznie podejmowani śniadaniem urządzonem przez Stowarzyszenie K. O. czechosłowackich i wieczerzą wydaną przez Kasę Oszczędności miasta Brna. Serdecznie też dziękowano gospodarzom za zebranie, które pogłębiło wzajemną znajomość stosunków i przyjęcie, które umożliwiło bliższe zetknięcie się działaczów, pracujących na tem samem polu pracy wśród bliskich sobie narodów.

NADESŁANE

„Rolnik - Ekonomista" Nr. 5 zawiera artykuły: H. Romanowicza — „W sprawie zasad polityki tłuszczowej"; inż. Wł. Nowickiego — „Obliczenie realizacji zbóż"; J. Czadankiewicza — „Bilans płatniczy Polski na tle kryzysu". Poza artykułami numer zawiera sprawozdanie z posiedzenia Rady Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P., omówienie sprawy ksiąg rachunkowych dla gospodarstw wiejskich, przegląd rynków, kronikę krajową i zagraniczną oraz statystykę.

„Bank" — miesięcznik poświęcony bankowości i zagadnieniom finansowym, zeszyt 2 z lutego zawiera w dziale artykułowym: Bank Polski na tle sytuacji gospodarczej — Dr. Wł. Wróblewski; Reglamentacja stopy procentowej w Polsce — Dr. St. Buczkowski; Droga do poprawy (tłom. artykułu H. Strakosch'a). W dziale techniki i organizacji bankowej: Księgowanie procentów i prowizji w bankach — Cezary Łagniewski; Kooperacja banków w wymianie informacyj kredytowych — A. Bagnowski. Dział prawny zawiera: opinje radców prawnych, przegląd ustawodawstwa oraz orzecznictwo Sądu Najwyższego. Bogatą treść numeru uzupełniają: zagadnienia bieżące, kronika zagraniczna i krajowa, przegląd prasy, wydawnictw, recenzje oraz statystyka.

„Przegląd Gospodarczy", zeszyt 5 zawiera treść: „Przegląd sytuacji" — E. R.; „Bank Polski w 1934 r." — T. Sławiński; „Nowelizacja ustawy o podatku dochodowym" — P. W.; „Polski przemysł węglowy w 1934 r. (III)" — A. K.; „Z gospodarczego położenia W. Brytanji" — Dr. Stefan Janicki. Poza tem zeszyt zawiera: Notatki, Rynek pieniężny, Rynki towarowe oraz Kronikę.

Drukarnia Samorządowego Instytutu Wydawniczego, Warszawa, ul. Dobra Nr. 28.